ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 31 A Rok XIV

WARSZAWA

WTOREK

31 stycznia

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„ODRODZENIE ZACZYNA SIĘ OD SERCA, A NIE OD ROZUMU, OD CHARAKTERU, A NIE OD OŚWIATY I SZTUKI, BO CECHĄ ODRODZENIA SĄ ZMIENIONE CZYNY".

Stanisław Szczepanowski „Idea Polska".

Miesiąc trwała bitwa o Barcelonę

Rozbito 27 brygad czerwonych

Terror komunistów w Barcelonie

RZYM, 30. 1. Agencja Stefani donosi: Gen. Gambara nadesłał Mussoliniemu raport co do udziału korpusu wojsk ochotniczych w bitwie, jaka toczyła się ostatnio w Katalonii. Raport zaznacza iż bitwa rozpoczęta 23 grudnia 1938 r. zakończyła się dopiero w nocy 27 stycznia, kiedy straże przednie korpusu wojsk ochotniczych złożone z dywizji Littorio całkowicie włoskiej i trzech mieszanych dywizyj, okrążyły Barcelonę od strony północnej, zajmując Badalonę i izolując Barcelonę od pozostałej armii i odcinając ją od Francji.

Okrążenie Barcelony pozwoliło korpusowi wojsk marokańskich i nawarskich wkroczyć do miasta, do którego weszła jednocześnie kolumna legionistów.

SPARALIŻOWANA OBRONA

Raport stwierdza, iż w początkach ofensywy korpus wojsk ochotniczych zdoławszy w ciągu 8 dni przeciąć drogę Lerira — Tarragona, udaremnił i sparaliżował cały plan obrony nieprzyjaciela bardzo odważnym manewrem, polegającym na szybkich i gwałtownych bezustannych atakach w centrum, pozostawiając odkryte flanki. W bitwie katalońskiej zwyciężył zręczny manewr.

16500 JEŃCÓW

Do niewoli wzięto 16.500 jeńców, 5 bateryj armat i wielką ilość innej broni.

Korpus wojsk ochotniczych zużył przeszło 400 pocisków armatnich, posuwając się naprzód o 258 km., w trudnym terenie, spustoszonym przez nieprzyjaciela, Korpus rozbił 27 brygad czerwonych, co stanowi połowę rezerw. Podczas zwycięskiej ofensywy, uwolniono 151 wiosek i 6 miast, nie licząc Barcelony i Tarragony.

STRATY

Straty legionistów były następujące: Zabitych 70 oficerów. W tej liczbie 39 Włochów. Rannych 350 oficerów, z czego 200 Włochów. Poległo 620 legionistów, z czego 316 Włochów. Rannych jest 4000 legionistów, z czego prawie 2000 Włochów.

KRWAWY TEROR KOMUNY

Po zajęciu Barcelony stwierdzono w całej pełni jak krwawy był terror czerwonych dyktatorów Obecnie władze narodowe zdołały ustalić, że na czele „czerezwyczajki" w Barcelonie stali Rosjanie, przysłani specjalnie jako znawcy „spraw śledczych" z Z. S. R. R. Zubirow i Walter. **Jako stałą metodę stosowali oni zmuszanie więźniów do połykania rozpalonych do czerwoności stalowych kul, co wywoływało straszne bóle.** W kilku pawilonach „czerezwyczajki" w Barcelonie podłoga była zrobiona z blachy, tak rozdartej, że kaleczyła stopy. Przy tym więźniów do tych cel wpuszczano tylko boso.

WIĘZIENIE NA STATKU

Obawiając się odebrania Barcelony, czerwoni trzymali więźniów na statkach.

W porcie czerezwyczajka barcelońska rozporządzała trzema statkami więziennymi, na których na skutek straszliwych warunków sanitarnych grasowały epidemie i choroby, których nie można bliżej opisać. Szereg cel urządzono w lodowniach.

Czerezwyczajka barcelońska składała się ze 100 opraców, którzy pobierali uposażenie po 12 tysięcy pesetów miesięcznie i byli opłacani przez ambasadora sowieckiego. Ogólna liczba morderstw popełnionych przez czerezwyczajkę w Barcelonie oblicza się ze strony narodowej Hiszpanii na 60 tysięcy.

Wiadomości o terrorze czerwonych wywołały olbrzymie oburzenie w całej Hiszpanii. Są one jeszcze jednym dowodem wpływów ZSRR w czerwonej Hiszpanii.

Smiertelne wypadki samochodowe pod Poczdamem i Osnabrücken

BERLIN, 30. 1. W pobliżu Poczdamu wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, w której dwie osoby poniosły śmierć.

Samochód, kierowany przez żonę pewnego przemysłowca z Berlina, wpadł do Haweli, przy czym siostra kierowczyni oraz jej 2-letnia córeczka utonęły w rzece. Ona sama zdołała się uratować.

OSNABRüCK, 30. 1. Pod Osnabrück zderzył się samochód, wiozący 5 osób na wesele do pobliskiego miasteczka, z pociągiem towarowym.

Na skutek zderzenia zginęli goście weselni, znajdujący się w samochodzie.

Krwawe starcie na Rusi Podkarpackiej pomiędzy żołnierzami a chłopami

UNGWAR, 30. 1. Wojsko czeskie na Rusi Podkarpackiej z powodu braku regularnej dostawy poszukuje żywności po wsiach, przy czym bardzo często dochodzi do krwawych starć pomiędzy żołnierzami a chłopami.

W Nowym Dawidkowie grupa wygłodzonych żołnierzy czeskich splądrowała kilka tamtejszych gospodarstw chłopskich. Sołtys tej gminy wniósł skargę do Wołoszyna. Władze jednak, którym sołtys był politycznie niewygodny, złożyły go z urzędu, wyznaczając na jego miejsce komisarza - wołoszynowca.

Ożywiona działalność partyzantów chińskich

Sztab japoński wycięty w pień

Nieudany desant pod Pakhoi

SZANGHAJ, 30. 1. Jak donosi komunikat chiński, Japończycy po zajęciu wysp Weidżow przygotowali tam bazę operacyjną dla działań na wybrzeżu.

Znaczny desant japoński, przewieziony na kilku transportowcach, usiłował lądować w rejonie na południe od Pakhoi. Jednak zawiadomione o rozpoczęciu lądowania oddziały chińskie przybyły na miejsce i po krótkiej walce zmusiły Japończyków do powrotu na statki.

Na północ Kantonu, Chińczycy przeprowadzili przeciwnatarcie na skutek którego przyszło do zaciętych walk w okolicy m. Huatsian. Miasto to po raz trzeci z kolei przeszło w ręce chińskie.

SZANGHAJ, 30. 1. Komunikat chiński donosi, że podczas gdy w walkach oddziałów regularnych można zanotować pewne odprężenie, działalność partyzantów wzmaga się coraz bardziej, zwłaszcza na centralnym froncie.

Japończycy wysyłają całe pułki do walki z partyzantami w okolice Nankinu i Hangchow.

Po napadzie partyzantów na m. Pinku, w prow. Dżiekiany, gdzie został zaskoczony i wycięty w pień jeden ze sztabów japońskich dokonano kilku ekspedycji karnych, co jednak wywołało dalsze natężenie ruchu partyzanckiego.

Ruch na kolei Szanghaj — Hangchow odbywa się pod ochroną pociągów pancernych; ostatnio partyzanci dokonali nawet napadu na przedmieścia Szanghaju.

Nowa czystka w Sowietach

MOSKWA, 30. 1. Ludowy komisarz zdrowia wydał rozkaz o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej całego szeregu przełożonych za pobłażanie funkcjonariuszom, naruszającym nowe rygory dyscypliny pracy.

Nadal chmurno i mglisto

Miejscami opady śnieżne

W poniedziałek rano było w Polsce pochmurno i mglisto przy słabych wiatrach z kierunków zmiennych lub ciszy.

Na Wileńszczyźnie i Polesiu padał miejscami śnieg. Temperatura o godz. 7 wynosiła od zera stopni na wybrzeżu i w środku kraju do minus 5 stop. na Wołyniu. Na szczytach górskich notowano od minus 11 do minus 13.

W ciągu doby ubiegłej w wielu miejscach na wschodzie i południu kraju padał słaby śnieg. Grubość warstwy śniegu w górach wynosi: 17 cm. w Wiśle, 18 w Zwardoniu, 10 w Rabce, 13 w Zakopanem, 15 na Hali Gąsienicowej, 21 na Hali Chochołowskiej, 32 przy Morskim Oku, 57 na Kasprowym Wierchu, 8 w Krynicy, 10 w Iwoniczu, 5 w Worochcie, 20 na Pop Iwanie.

W Warszawie o godz. 11 padał drobny śnieg przy całkowitym zachmurzeniu nieba i lekkiej mgle oraz umiarkowanym wietrze zachodnim. Temperatura zero stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.: chmurno, miejscami śnieg, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Na Wileńszczyźnie i w górach umiarkowany. Poza tym lekki mróz. Rano mglisto.

Zmiany w przepisach dewizowych

Nie wolno wywozić złota nawet w stanie przerobionym

W Dzienniku Ustaw z d. 30 I m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 24 lipca 1936 roku o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Rozporządzenie to ukazało się w związku ze zmianą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr. 86 z 1938 r. poz. 584).

Zmiany najważniejsze są następujące:

litej z dnia 26 kwietnia 1936 roku

Wprowadzono zmiany porządkowe w sprawie uprawnień banków dewizowych i agentów dewizowych w zakresie skupu i odprowadzania zagranicznych środków płatniczych i złota.

Obniżona została norma wywozu przy wyjazdach zagranicę do 100 zł. na osobę (dotychczas norma wynosiła 200 zł.) oraz w ruchu granicznym do 5 zł. dziennie (dotychczas 10 zł.). Normy te zostały wprowadzone koniecznością zmniejszenia wyjazdów, przede wszystkim turystycznych.

Wprowadzono również zakaz wysyłania zagranicę złota w stanie przerobionym, płatyny w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej, kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Przepisy odnośnie odprowadzania waluty eksportowej zostały ściśle sprecyzowane.

Wreszcie w celu zapobieżenia tworzenia zagranicą avoirów (w związku z niedawno ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego zagranicą z dn. 7 listopada 1938 r.) Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 583) — obecne przepisy żądają niezwłocznego odprowadzenia do Banku Polskiego zagranicznych środków płatniczych otrzymanych na zaspokojenie całkowite lub częściowe należności od zagranicy z wszelkich tutułów, a więc np. z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsiębiorstw, nieruchomości, z praw rzeczowych na nieruchomościach, z kapitałów i t. p.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Katastrofa samolotowa w Texas

SANDERSON, 30. 1. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapalił się w powietrzu i runął na ziemię samolot prywatny, na pokładzie którego znajdowały się trzy osoby, które przeprowadzały lot dla przyjemności.

Wszystkie trzy osoby poniosły śmierć na miejscu. Samolot rozbił się 17 mil na zachód od Sandersen.

Atak na młodzież

W czasie debaty nad budżetem Ministerstwa Oświaty w komisji Budżetowej Sejmu zarówno ze strony ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego jak i referenta posła Stahla padło pod adresem młodzieży szereg ostrych zarzutów.

Mówiono o partyjnym wyzyskiwaniu organizacyj ideowych, o szerzeniu antagonizmów narodowościowych, o zniekształceniu i złym zrozumieniu prądów nacjonalistycznych, zarzucono wreszcie młodzieży bierność i padło — nieraz już rzucane przez sanację — oskarżenie o anarchię a nawet jak powiedział p. Minister „zezwierzęcenie".

Gdybyśmy tak chcieli odtworzyć sobie w myślach obraz dzisiejszej społeczności młodzieży akademickiej i szkolnej (jej też nie oszczędzono zarzutów) na podstawie słów pp. Ministra i Referenta, którzy się uznali za oskarżycieli młodzieży, wówczas otrzymalibyśmy potworny koszmar: garstka anarchistów, ideowych wykolejeńców, zezwierzęconych rządzi tłumem akademików — a tłum posłuszny i potulny spełnia rozkazy tej grupki — uzurpatorów władzy na terenie akademickim.

A przecież minister sam zaznaczył, że młodzież to przyszłość narodu. Jakiż więc czeka nas los? Czy naprawdę jest tak tragicznie? Co będzie gdy ci, przeklinani dziś, obejmą z konieczności poprostu chronologicznej rządy w Polsce?

Już sam fakt, że Minister, który powinien być przecież obrońcą młodzieży, staje jako oskarżyciel, że prowadzi politykę nie współpracy lecz walki z młodzieżą Ludzi poważne zastrzeżenia. Bo przecież młodzież polska wykazała niejednokrotnie, że nie jest antypaństwowa. Współpraca z wojskiem, Legia Akademicka, obozy na Kresach Wschodnich, prace w organizacjach akademickich, prace w Macierzy Szkolnej, T. C. L. czy T. S. L., a choćby ostatnio współpraca ze Związkiem Oficerów Rezerwy to wszystko dowody, że młodzież chce i umie pracować pożytecznie, że nie ulega jakimś wpływom anarchizmu, nie uznającego wogóle władzy. A jednak Minister Oświaty i Młodzież nie mogą znaleźć wspólnego języka, minister prowadzi politykę przeciw młodzieży.

Gdzie tkwi istota tego głośnego sporu?

Młodzież akademicka zawsze stanowi awangardę nowych prądów i przemian w społeczeństwie. Jeżeli tak nie jest, jeżeli młodzież broni tylko starych firm lub biernie czeka na rozwój wypadków stanowi to groźne memento dla narodu, oznacza to zastój ideowy, wyczerpanie twórczości narodu.

Dzięki Bogu naród polski jest zdrowy. To też polska młodzież akademicka walczy o realizację nowych prądów w Polsce. — Dość ma liberalizmu, kapitalizmu, materializmu dość wpływów żydowskich, — młodzież chce naprawdę narodowych rządów z ducha i formy, chce żeby naród polski był gospodarzem w Polsce, żeby zamiast kapitalizmu panowała sprawiedliwość społeczna.

Ale młodzież polska napotyka na swej drodze tamy. Nic więc dziwnego, że fala spiętrzyła się, uderzyła na tamy. Byłoby źle z naszą żywotnością i prężnością narodową, gdyby młodzież ustępowała przed przeszkodami.

Dość jest w Polsce sił wrogich naszemu rozwojowi i nieraz stawiają one tamy przed nowymi prądami. Ale usunąć te przeszkody muszą młodzi. Rzeczą kierowników polityki jest nie stawianie tam, lecz skierowanie młodych sił w odpowiednie łożysko.

Niestety w Polsce stają przed młodzieżą tamy, których budowniczowie powinni należeć do przyjaciół i współpracowników młodzieży. Młodzież chce rozwiązać kwestię żydowską na uczelniach — stają tamy, młodzież chce reformy studiów — tamy. Czemu więc ci budowniczowie tam dziwią się, że młodzież burzy się i usunąć chce przeszkody ze swej drogi?

Nie wątpimy, że jeśliby nie stawiono zapór przed prądem młodzieży, wówczas siła młodego pokolenia służyłaby nie na burzenie przeszkód — ale na budowę nowego ładu w Polsce.

J. W.

STYCZEŃ	SŁOŃCE	
31	Wschód 7—20	Zachód 16—20
	KSIĘŻYC	
	Wschód 12— 8	Zachód 3—32
WTOREK	Dł. dnia 9— 0	Przybyło 1—16

Dziś św. Piotra Nolasko
Jutro św. Ignacego

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś w poniedziałek po raz 31-y **„Faust“** z **„Nocą Walpurgii“**. Jutro we wtorek: **„Eugeniusz Onegin“** z G. Dubrowskim.

TEATR NARODOWY: O g. 8-ej **„Grube Ryby“** Bałuckiego.

TEATR NOWY: O godz. 8-ej **„Żywy ładunek“**.

TEATR POLSKI: **„Maskarada“** Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską.

TEATR MAŁY: **„Temperamenty“** Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: **„Madame Sans Gêne“** w reżyserii Niewiarowicza z Eichlerówną i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR ATENEUM: **„Dziewczyna z lasu“** J. Szaniawskiego w reżyserii St. Perzanowskiej.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) **„Poprostu człowiek“** z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): **„Pani Bovary“** z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: **„Dom wariatów“** w reż. E. Chaberskiego.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna“ z Lodą Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia **„Wielka Czwórka“** z Dymszą i Olszą na czele o godz. **7.30 i 10 wiecz.**

REDUTA: O godz. 8.10 w. **„Uciekła mi przepióreczka“** — Żeromskiego pod kierownictwem Osterwy. Pokazy szkolne w sali Wielkiej Rewii.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera „Mostu“ Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: **„Białe złoto“** wodna pantomina **„Cyrk pod wodą“** w nowej inscenizacji.

KINA

KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: **„W szponach Monte Carlo“** i rewia.

ITALIA: **„Tygrys z Esznaparu“** i **„Indyjski Grobowiec“**.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Czarny Korsarz“**.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA **„Panienka z Posterestante“**.

JURATA: **„Życie ulicy“** i **„Królewski więzień“**

KOMETA: **„Prawo do szczęścia“**. Na scenie rewia.

MARS: **„Przygody Robin Hooda“**.

MIEJSKIE: **„Złotowłosa“**

PRAGA: **„Porzucona“** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Marko Polo“** i dodatki.

ROMA: **„Student z Oxfordu“**.

SOKÓŁ: **„Tyran“** i **„5 milionów szuka spadkobiercy“**.

STUDIO. **„Serce moje należy do ciebie“**.

ŚWIAT: **„Taniec szczęścia“**.

Imponujące Zebranie Związku Lekarzy
Okręgu Warszawskiego

W **niedzielę**, dnia 29 bm. odbyło się doroczne Walne Zebranie Zw. Lekarzy. Zebranie to po raz pierwszy **w** gronie czysto polskim wykazało olbrzymią prężność organizacyjną Związku oraz całkowitą konsolidację polskiego stanu lekarskiego.

W sali domu Katolickiego przy przy ul. Nowogrodzkiej o godz. **11-ej** stawiło się **753** członków Związku. Liczba ta jest niesłychaną i niespotykaną dotychczas **na** terenie Warszawy.

Zebranie rozpoczęło się od wyboru **przewodniczącego p. dr. Falkowskiego, prezesa sekcji unarodowienia przemysłu i handlu farmaceutycznego Związku, zasłużonego działacza Związku Lekarzy Państwa Polskiego i członka honorowego tegoż Związku.** Do prezydium zostali zaproszeni: wiceprezes zarządu głównego dr. **Henryk Lebrun,** p. dr. płk. Łada, p. dr. Łaski, p. dr. Hagmajer oraz p. dr. Orłowski.

Sprawozdanie z prac ustępującego **zarządu złożył p. dr. Roman Sobański**, który wykazał imponujący rozwój oddziału warszawskiego, który po usunięciu ze Związku żydów, **mimo to powiększył się liczebnie w dwójnasób**, dochodząc do imponującej liczby 1.025 członków. Równolegle z rozwojem ilościowym, idzie rozwój agend Związku, który obecnie jest najliczniejszą i najpotężniejszą organizacją lekarską w Polsce.

Sprawozdanie prezesa dr. Sobańskiego było często przerywane spontanicznymi oklaskami, wykazującymi całkowite zaufanie świata lekarskiego i aprobatę dotychczasowej linii politycznej działalności Związku.

Następnie sprawozdanie szczegółowe z uwzględnieniem statystyki złożył sekretarz oddziału p. dr. Janusz Miłaszewski.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, złożonego przez p. przewodniczącego komisji p. doc. dr. Jana Mosakowskiego oraz **skarbnika** p. dr. Górskiego, zebranie przystąpiło do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu.

W dyskusji zabierał głos wiceprezes Zarządu głównego dr. Henryk Lebrun, który omawiając rozwój oddziału warszawskiego, wskazywał głęboko przemyślane drogi dalszych prac przyszłego zarządu.

Następnie głos zabrał p. dr. Włodzimierz Sylwestrowicz, który w mocnych słowach przedstawił zebranym olbrzymi dorobek na terenie świata lekarskiego, który powstał na skutek tego, że świat lekarski przeprowadził paragraf aryjski, który to moment był decydującym dla całkowitej i **rzeczywistej konsolidacji** świata lekarskiego Warszawy, konsolidacji, w której ideały pracy dla dobra Narodu, całkowicie zniwelowały wszelkie różnice polityczne.

Piękne przemówienie wygłosił redaktor „Życia lekarskiego“ p. dr. Rodziewicz, który w kunsztownie ułożonej formie z prawdziwym talentem retorycznym przedstawił zadania i cele odrodzonego świata lekarskiego.

Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi przez aklamację **absolutorium** z podziękowaniem, **oraz przystąpiono do wyboru nowych władz.**

Jednomyślne wybory wyłoniły listę zarządu zaproponowaną przez ustępujące władze.

Wwolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do Kalnego Zjazdu Związku z wnioskiem o nadanie członkostwa honorowego p. dziekanom wydziałów lekarskich w Poznaniu i Krakowie, pp. Profesorom dr. dr.: **Stefanowi Dąbrowskiemu, oraz Emilowi Godlewskiemu za to, że swymi zarządzeniami zrealizowali na swoich odcinkach hasła Związku odżydzenia** świata lekarskiego **przez** wprowadzenie na wydziałach numerus clausus.

Powyższe wnioski, złożone przez p. dr. Sylwestrowicza, przyjęte zostały z **prawdziwym**, niekłamanym **entuzjazmem przez** zebranych na sali przez aklamację.

Po wyczerpaniu **porządku** dziennego o godz. **15-ej** zebranie zostało zamknięte.

Inauguracyjne zebranie
Klubu Dyskusyjnego
im. J. L. Popławskiego

W niedzielę, dnia 29 b. m. odbyło **się** we **własnym** lokalu przy ul. **Oboźnej** 7, inauguracyjne zebranie i poświęcenie lokalu **Klubu Dyskusyjnego im. Jana Ludwika Popławskiego.**

Poświęcenia lokalu dokonał **ks. Święcki.**

Zebranie zagaił przewodniczący Klubu **p. Prot Muśnicki,** który w swym przemówieniu uzasadnił, dlaczego Klub obrał sobie **za** patrona ś. p. Jana Ludwika Popławskiego, **oraz** sprecyzował cel, dla którego Klub Dyskusyjny został **założony.**

Celem tym **jest** pogłębianie i krzewienie wiadomości z **zakresu** nauk społecznych, **ze specjalnym** uwzględnieniem badań **nad** położeniem i potrzebami warstwy robotniczej w Polsce.

Następnie dłuższe przemówienie na temat najbliższych **prac** i zamierzeń Klubu wygłosił **p. Wiktor Martini.**

Po przemówieniach Redaktor Naczelny ABC **p. Jan Korolec** złożył w imieniu **wydawnictwa** nowopowstałej placówce serdeczne życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju i **owocnych** prac.

Kult Swiatowida i Kupały
Ruch neopogański w Polsce
kierowany przez masonerię

W ostatnich **czasach** opinia publiczna z krótkich **komunikatów** dowiedziała się o istnieniu pewnych grup, które **postawiły** sobie za cel obok haseł rasistowskich szerzenie idei **neopogańskich**, kultu bożków i obchodów prasłowiańskich. Do jednej z tych grup należy zespół t. zw. „Zadrugi“, wydający **miesięcznik** pod tą nazwą, który od ataków na chrześcijaństwo przeszedł ostatnio do formalnych bluźnierstw przeciwko dogmatom **wiary** Chrystusowej.

Zbliżoną do „Zadrugi“ ale bardziej umiarkowaną jest grupa „Kraka“, odbywająca swe zebrania w Warszawie w mieszkaniu pani R. Inna znowu grupa neopogańska w swym radykaliźmie dochodząc do komunizmu, składa się **przeważnie z radykalnych** działaczy ludowych i t. zw. „Frontu demokratycznego“.

Grupy neopogańskie na **ogół** są nieliczne, gdyż **hasła ich** nie napotykają na **podatny grunt** w Polsce. Ostatnio grupa „Zadrugi“ próbowała **połączyć** się z radykalną grupą **chłopską** neopogan, ale pertraktacje nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Urządzenie szeregu obchodów przed świętami Bożego Narodzenia przez grupy neopogańskie ku czci bożka Światowida, połączone z „obiatą“ i tańcami Kupały, wywołały w społeczeństwie wesołość i ośmieszyły neopogan.

Badając genezę ruchu neopogańskiego w Polsce, pierwsze jego ślady spotykamy w latach 1935 i 1936 na łamach bezbożniczego „Wolnomyśliciela“, zamkniętego przez władze państwowe. W piśmie tym po raz pierwszy ukazały się artykuły nawoływujące do zerwania z chrześcijaństwem i do nawrotu do wierzeń starosłowiańskich. Artykuły te wychodziły z pod pióra radykalnych działaczy ludowych. Od osób kompetentnych otrzymujemy wiadomość, że ruchem neopogańskim w Polsce zainteresowały się żywo koła masońskie i wybitni działacza **t. zw.** „Frontu Demokratycznego“. Masoneria ze względów taktycznych dokonywa obecnie przegrupowania, pragnąc w swe ręce zagarnąć kierownictwo ruchem neopogańskim, **przybierając maskę rasistowskiego krańcowego nacjonalizmu.**

Posługując się owym pseudo - nacjonalizmem, koła masońskie liczą na to, że wobec popularności haseł narodowych będą miały ułatwione zadanie dalszej walki z chrześcijaństwem i obrony „laicyzmu“. Koła masońskie liczą też na to, że przez rozpętanie walki z chrześcijaństwem osłabią i skompromitują zdrowe tendencje narodowe naszego społeczeństwa.

Na listach członków grup neopogańskich uderza spora liczba dawnych członków i wychowanków Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, b. Legionu Młodych, ultra radykalnych działaczy „Wici“ i socjalistycznego „TUR“. Wiadomo w jakiej atmosferze i pod jakimi wpływami wychowywali się ci pionierzy neopogaństwa w Polsce, do niedawna jeszcze zeloci „Frontu Demokrartycznego“.

Jak się dowiadujemy, **z tej** strony czynione są **usiłowania** po zyskania i wciągnięcia do akcji neopogańskiej również kół wojskowych, jak dotąd jednak bezskutecznie i nie mające szans powodzenia.

Rzecz oczywista, wśród neopogan nie wszyscy zdają sobie sprawę z prawdziwych celów, **którym** mają służyć. Poważna część członków grup neopogańskich składa się z ludzi naiwnych i obałamuconych, a również snobów, dla których każde nowinkarstwo **jest** pociągające.

Ruch neopogański jest **dziś** niepoważny, niegroźny, a **raczej** śmieszny, ale jest **szkodliwy** i stanowi doskonały przykład perfidnych metod stosowanych przez masonerię.

Teatr „Małe Qui pro Quo“

50 gr. za 12 godzin pracy
Nędza polskich chałupników
Niesłychany wyzysk żydowskich kapitalistów

W Nowym Mieście (pow. Płońsk) istnieje duża ilość żydowskich przedsiębiorstw produkujących guziki niciane, które znajdują tu doskonały popyt. Przedsiębiorstwa te oparte o pracę polskiego chałupnika zorganizowane są na bardzo wygodnych dla nakładcy zasadach.

Całą trudniejszą i mniej popłatną robotę jak wycinanie obrączek, nawijanie nici, naszywanie guzików na kartki wykonuje robotnik polski zarabiając przeciętnie w ciągu około 12 godzin pracy zaledwie 50 gr.! Robotą tą trudnią się całe rodziny chałupników. Pracują w jak najstraszniejszych warunkach. Pozbawieni są opieki lekarskiej. Należy zaznaczyć, że właściciele przedsiębiorstw solidarnie rejestrują w Ubezpieczalni Społecznej tylko pracowników żydów. Wskutek niedożywienia i potwornych wprost warunków mieszkaniowych, często pracownicy zapadają na zdrowiu, nabawiając się ciężkiej gruźlicy. Wtedy nic już nie może ich uratować od kompletnej ruiny.

Wyzysk ze strony nakładców dochodzi już do ostatnich granic. Nie dość na tym, że wynagrodzenie chałupników jest niesłychanie niskie, ale rzadko w ogóle dostają do rąk swoje własne ciężko zarobione pieniądze.

Żydzi stale odmawiają wypłaty, twierdząc, że nie mają gotówki, wzamian za to dają kartki do żydowskich sklepów w których Polacy mogą otrzymać potrzebne towary.

Tym sposobem kapitał stale pozostaje w rękach żydowskich i nie przechodzi w „nie powołane“ ręce.

W ten sposób polski chałupnik doprowadzony już i tak do ostatecznej nędzy, całkowicie pozostaje we władzy żyda - nakładcy.

Stan ten musi być jaknajrychlej zmieniony. Sprawą powyższą winny zająć się władze.

Straszna śmierć
pod rozpalonym żużlem

W hucie trzynieckiej wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł 40-letni robotnik tej huty Jan Łabaj, zamieszkały w Bystrzycy.

Na skutek jego nieostrożności wysypały się z pieca wielkie ilości rozpalonego żwiru, zasypując nieszczęsnego robotnika.

Łabaj doznał tak ciężkich poparzeń, że zakończył życie w kilka chwil po wypadku, wśród strasznych męczarni.

Nieuchwytni bandyci
grasują w Lubelszczyźnie

(jk) W kolonii Janów - Zachodni (pow. tomaszowski) do mieszkania 77-letniego Jana Leśniowskiego wdarło się trzech bandytów, którzy steroryzowali domowników, po czym zrabowali przechowaną w domu gotówkę.

Podobny napad miał miejsce we wsi Augustówka (pow. garwoliński). Do mieszkania niejakiego Stanisława Stępnickiego dostali się przez okno trzej nieznani sprawcy, którzy steroryzowali obecnych w mieszkaniu i również zrabowali pieniądze. Następnie bandyci zbiegli, strzelając na postrach.

I wreszcie trzeci zuchwały napad bandycki miał miejsce na szosie lubelskiej pod wsią Turka (pow. lubelski).

Na powracającego z Lublina gospodarza Stanisława Grzegorczyka napadło dwuch bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci kazali wydać sobie pieniądze, które napadnięty w obawie o życie wydał bez protestu.

We wszystkich trzech wypadkach za zuchwałymi bandytami policja wszczęła pościg.

Jedziemy na F. I. S.
Trzy pociągi wycieczkowe

W piątek z Narciarskimi Mistrzostwami Świata F. I. S. w Zakopanem, **Warsz.** Delegatura LPT organizuje **trzy** pociągi wycieczkowe z Warszawy do Zakopanego w dniach 9, 13 i 17 **lutego** r. b., które przejdą według analogicznego rozkładu jazdy:

Odejście ze st. Warszawa Gdańska w dniach 9, 13 i 17.II. o godz. 19.45.

Przyjście do st. Zakopane w dniach 10, 14 i 18.II. o godz. 7,37.

Odejście ze st. Zakopane w dniach 12, 16 i 20.II. o godz. 20.04

Przyjście do st. Warszawa Gdańska w dniach 13, 17 i 21.II. o godz. 8.53.

Karty kontrolne na poszczególne pociągi wycieczkowe obejmują następujące świadczenia: 1) przejazd koleją w wagonach turystycznych z miejscami numerowanymi do leżenia, wyposażonymi w miękkie materace i pościel 2) nocleg w wagonach turystycznych tak podczas jazdy, jak i postoju w Zakopanem, 3) śniadania i kolacje w wagonie restauracyjnym, 4) wstęp na Narciarskie Mistrzostwa Świata F. I. S.

Cena karty kontrolnej na pierwszy pociąg wycieczkowy w dniu 9.II. wynosi zł. 37.20, zaś na następne pociągi w dn. 13 i 17 lutego po zł. 38.20.

Wizytacje
pasterskie
w szkołach lubelskich

(jk) J. E. ks. Biskup Sufragan Goral rozpoczął wizytacje szkół średnich w Lublinie.

W ub. sobotę ks. Biskup w towarzystwie kuratora Lubelskiego Okręgu Szkolnego oraz w asyście duchowieństwa wizytował gimn. im. Stanisława Staszica.

Polska jolka „Zjawa 3“
przybyła do Suezu

SUEZ, 30. 1. Do Suezu przybył na jolce „Zjawa 3“ harcerz polski Władysław Wagner, który już siódmy rok podróżuje po świecie.

Przeprawa przez Morze Czerwone było uciążliwa ze względu na przeciwne wiatry i obfitość raf, to też trwała ona 23 dni, zamiast normalnych 16 dni. Na wodach egipskich „Zjawa 3“ pozostanie 2 — 3 tygodni, aby dokonać paru drobnych zresztą napraw, poczym ruszy do Anglii. Do Gdyni zaś zawinie prawdopodobnie gdzieś około lipca.

Wagner ma z sobą na pokładzie dwóch harcerzy australijskich, których wiezie z Australii.

Lublin w walce o odżydzenie
handlu straganiarskiego

(JK) Towarzystwo Oświaty Zawodowej w Lublinie przy pomocy finansowej Funduszu Pracy zorganizowało straganiarskie kursy handlowe. Pierwszy kurs odbył się w maju i w czerwcu ub. roku, drugi zakończony zostanie w dniu 5 lutego br. Program kursu obejmuje zajęcia praktyczne na straganach Towarzystwa dla absolwentów pierwszego kursu oraz naukę teoretyczną z następujących przedmiotów: organizacja i technika handlu, księgowość, nauka obywatelstwa, towaroznawstwo, korespondencja handlowa, arytmetyka handlowa i higiena w łącznej ilości 150 godzin. Wykłady odbywają się w gmachu gimnazjum i liceum handl. Zgromadzenia Kupców im. Vetterów i przy współpracy profesorów tegoż zakładu. Nauka jest bezpłatna. Kandydaci opłacają tylko 3 zł. wpisowego. Zamiejscowi otrzymują **pomieszczenie** wraz z wyżywieniem w bursach. T-wo za **opłatę pobiera** 20 zł. miesięcznie i w **bursie szkoły** krawieckiej im. Św. Kazimierza za opłatę 30 zł. miesięcznie.

Podkreślić należy, iż towary do obrotów na straganach **są zakupywane** wyłącznie w hurtowniach chrześcijańskich.

Dwunastoletnia
matka

CHICAGO, 30. 1. W **szpitalu** tutejszym 12-letnia Jenny Renel lo urodziła dziecko. **Zarówno** matka, jak i dziecko czują **się** doskonale.

Stefan Opolski

Organizacja handlu zbożem

pierwszym etapem rozwiązania problemu zbożowego

Uregulowanie całości zagadnień związanych z produkcją zbożową w Polsce jest sprawą ogromnej wagi, bez uprzedniego bowiem ich rozwiązania nie jesteśmy w stanie przeprowadzić przebudowy gospodarczej i społecznej naszego rolnictwa, nie mamy możności dokonać tak zasadniczego dla przyszłości naszego kraju zadania, jak **uaktywnienia wsi polskiej, zarówno pod względem wydajności pracy i produkcji, jak pozytywnego stosunku do zagadnień narodowych i państwowych i to narówni chłopa, jak ziemianina, inteligenta, czy analfabety.**

ZBOŻE — PODSTAWA ROLNICTWA

Produkcja 4 podstawowych zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa jest podstawą naszego rolnictwa, a poziom cen tych zbóż jest zasadniczym regulatorem dla cen wszystkich pozostałych produktów rolnych — roślinnych, hodowlanych i surowców rolniczych. Nawet po przeprowadzeniu projektowanej gruntownej przebudowy naszej produkcji rolnej w kierunku utracenia przez nią jej dzisiejszego jednostronnego charakteru zbożowego i wydatnego powiększenia w pierwszym rzędzie produkcji surowców rolniczych — lnu, konopi, rzepaku, tytoniu, buraków cukrowych oraz hodowli zwierzęcej, w produkcji naszego rolnictwa **będą zboża w dalszym ciągu odgrywały dominującą rolę, głównie ze względu na swój charakter — podstawy wyżywienia ludności.**

I dlatego bez względu na konieczność daleko idącego uaktywnienia działów produkcji rolniczej najbardziej dzisiaj zaniedbanych i włożenie znacznych funduszów i wysiłków w ich podniesienie i rozwój, otoczenia troskliwą opieką, naszej produkcji zbożowej jest zagadnieniem wybijającym się na pierwszy plan naszej pracy nad przebudową wsi polskiej.

ZAGADNIEIE ZBOŻOWE

Zagadnienie zbożowe składa się z całego szeregu różnych problemów, które jednak muszą być traktowane jako całość. W swoim czasie przez długie lata robiono ten zasadniczy błąd, że wysuwano to jeden, to znów inny z tych problemów na pierwszy plan, lekceważąc istnienie pozostałych. Miało to ten skutek, że mimo ogromnych nieraz funduszów, które na prowadzenie poszczególnych akcji rolniczych przeznaczano, nie uzyskiwano oczekiwanych rezultatów, te bowiem dziedziny, które w danym momencie były pozostawione bez załatwienia, zbytnio nad całością ujemnie ciążyły.

Zarówno podniesienie wydajności upraw zbożowych, co ściśle wiąże się z takimi posunięciami, jak akcje nawozowa i siewnikowa, kredyty siewne, powiększenie produkcji zbóż selekcyjnych i t. p., jak również całość posunięć związanych z usunięciem z kraju nadwyżek zbożowych oraz utrzymaniem cen wewnętrznych, a więc premie wywozowe, kredyty zaliczkowe dla spółdzielni zbożowych, przeznaczenie pewnych ilości żyta do przerobu na spirytus, ustalenie nowych norm przemiałowych, opłaty przemiałowe, budownictwo elewatorów, spichrzów zbożowych, wszystko to razem stanowi właściwą drogę rozwiązania problemu zbożowego w Polsce.

Aby jednak akcja rozwiązania tego problemu została uwieńczona powodzeniem, musi być prowadzoną równocześnie na wszystkich odcinkach, z równą energią i dokładnością z użyciem na ten cel możliwie znacznych funduszów.

Z tym kierunkiem działania zgadzają się niemal wszyscy rolnicy w Polsce, ale o jednym zagadnieniu ściśle związanym z całością problemu zbożowego często zapominają — nie rozumieją, że aby móc podnieść rentowność produkcji zbożowej nie wystarczy przeznaczyć na ten cel milionów, nie wystarczy uniezależnić poziomu cen zbóż w kraju od rynków zagranicznych oraz powstrzymać zbyt gwałtowną w niektórych okresach podaż zboża. Istnieje jeszcze jeden czynnik, i to w tym wypadku zasadniczy, który ma decydujący wpływ na ostateczny rezultat przedsiębranych wysiłków i bez współdziałania którego trudno osiągnąć zamierzonego celu.

HANDEŁESY ZBOŻOWE

Istnieje kupiec zbożowy!

A kim w Polsce, w swej większości jest kupiectwo zbożowe tego chyba nie potrzebują przypominać. **Ta czarna, złowieszcza chmura od setek lat nad wsią polską wisząca, ten spekulant i łupieżca ostatniego nieraz grosza chłopa, czy ziemianina, to zorganizowane celowo i konsekwentnie złodziejstwo, wszystko to razem zwie się żydowskim handlem zbożowym. Wiemy jak „szczytną" rolę rozdzielcy łupów spełniają w Polsce kahały żydowskie, wiemy z jak niesłychanymi trudnościami musi walczyć na wsi polski kupiec zbożowy, który ośmielił się naruszyć żydowski monopol, wiemy jakimi metodami żydzi wywoływali** gospodarczo najzupełniej **nie uzasadnione zwyżki i zniżki cen zboża. Wiemy dziś b. wiele, i to powinno nam już wystarczyć do kategorycznego żądania bezwzględnej i radykalnej zmiany dzisiejszych stosunków w handlu zbożem.**

UNARODOWIENIE HANDLU ZBOŻEM

Handel produktami rolnymi musi być **w rękach czysto polskich**, a w pierwszym rzędzie musi nim być handel zbożem. Tylko polski kupiec ma moralne prawo być przedstawicielem handlowym chłopa polskiego, sprzedawać produkty jego pracy i znoju, być tym czynnikiem, który własnym trudem, poświęceniem, a nieraz i ofiarą przyczyni się do przebudowy życia wsi.

APARAT HANDLOWY

Organizację handlu zbożem musimy oprzeć na 2 czynnikach — z jednej strony **sieci terenowych, prywatnych, lub spółdzielczych polskich, placówek hurtowego skupu zboża, z drugiej zaś na centrali - zbożowej ustalającej ceny zbóż, dysponującej nadwyżkami zbożowymi** tych hurtowni, ponad ich lokalne zapotrzebowanie, prowadzącej eksport zboża, rozdzielającej kredyty zbożowe — obrotowe dla hurtowni, zastawowe dla samych rolników.

Zajmowanie się handlem zboża przez poszczególne hurtownie byłoby uzależnione od uprzedniego uzyskania przez nie koncesji, udzielanych przez centralę.

Hurtownie płaciłyby rolnikom za zakupywane zboże ceny periodycznie ustalane przez Centralę, a za swe pośrednictwo otrzymywałyby prowizję. Hurtownie ponosiłyby pełną odpowiedzialność i ryzyko za gatunek zakupionego zboża, jego oczyszczenie, przechowanie, dostawę i t. p.

BANK ZBOŻOWY

Jaką formę organizacyjną i prawną powinny przyjąć centrale zbożowe jest kwestią do dalszej dyskusji. Czy jednak ze względu na ogromny zakres działań finansowo - kredytowych, na stosunki międzynarodowe, wynikające z prowadzenia eksportu oraz stosunki finansowe ze Skarbem Państwa **NIE BYŁOBY NAJCELOWSZYM STWORZENIE BANKU ZBOŻOWEGO?**

Obrona przemysłu czy kartelów

Własne słowa i cudze hasła

Od słów do realizacji

(J. W.) Przemówienie ministra Romana, który w dosyć nieprzychylny jakkolwiek ostrożny sposób potraktował kartele, wywołało reakcję prasy konserwatywno-kartelowej.

„Kurier Polski" poświęcił artykuł obronie przemysłu prywatnego, artykuł wydawałoby się bezinteresownie stający w obronie przemysłu prywatnego, gdyby nie jedno zdanie o „Roburze":

Sprawdzianem jest uwidoczniona przez p. ministra aktywność inicjatywy prywatnej na morzu, gdzie, jak to podkreślił p. minister, nie ustająca aktywność „Roburu" znajduje naśladowców.

Każdy dziś chyba wie, co to jest Robur. A więc wyszło szydło z worka.

SPRAWA KARTELOWA

„Czas" natomiast występuje przeciw ustawom ułatwiającym władzę policyjną.

Kto walczy z instytucją miejsc odosobnienia, ten musi walczyć z normami policyjnymi w zakresie gospodarczym. Można sformułować ustawę jak najostrzej skierowaną przeciw porozumieniom kartelowym, ale trzeba ją sformułować tak, żeby każdy wiedział, co ustawa rozumie przez kartel. Ustawa, która daje prawo stosowania sankcyj w stosunku do dwóch poczciwych szewców, którzy się umówili, że jeden będzie robił buty damskie, drugi męskie, bo inaczej nie utrzymają się w tej samej kamienicy, jest ustawą wprowadzającą nieład prawny, niepewność prawną.

Zarówno obrona prywatnej gospodarki przed zbytnim naciskiem państwa jak i przeciwstawienie się policyjnym normom w gospodarce jest dla nas zrozumiałe i słuszne. Uważamy, że uczciwsze i skuteczniejsze byłoby zdecydowane i bardzo ostre wystąpienie przeciw kartelom, niż zostawianie „tajnych przejść" umożliwiających zamaskowane uderzenia.

A jednak nie wydaje się nam, aby intencja prasy konserwatywno - kartelowej była zupełnie czystą.

Sprawa kartelowa jest zbyt bliska jej sercu. To też gdy uderzono w stół kartelowy, odezwały się nożyce.

TRUDNA REALIZACJA

„Robotnik" pisząc o budżecie ministerstwa rolnictwa, stwierdza:

A na marginesie warto dodać, że nie boimy się wzrostu cen rolnych — konsument na tym nie traci — jeśli zmienić nieco naszą politykę taryfową i skrócić o trzy czwarte nieskończony łańcuch podrażającego pośrednictwa.

Gdyby socjaliści chcieli naprawdę taki program wykonać, musieliby stać się antysemitami, bo przecież ci pośrednicy to prawie wyłącznie żydzi.

Czy socjaliści zdobędą się na takie uderzenie w żydów — wątpimy.

JAK JEST NAPRAWDE?

Od pewnego czasu prasa ozonowa broni się gwałtownie przed zarzutami totalizmu i monopartyjności. W artykule atakującym opozycję za te zarzuty „Gazeta Polska" pisze:

Niewątpliwą nowością stały się hasła wniesione przez O. Z. N. do polskiego życia politycznego. Zasada obronności państwa, została przez Ozon rozszerzona na sferę życia społecznego i gospodarczego i wprowadzona jako kapitalna podstawa wychowania ideowego całego społeczeństwa. Idea przekreślenia starych sporów partyjnych, odrzucenie przeszłości, jako czynnika pieniaczych różnic i szkodliwych nienawiści.

....„duch żołnierski przenika Naród, a duch narodowy armię, służba zaś wojskowa stanowi zaszczytny obowiązek każdego Polaka i najważniejszy etap wychowania narodowego".

...„istniejące ugrupowania polityczne... rozdarte sprawami o przeszłość nie są zdolne skupić wszystkich zdrowych sił Narodu do walki o przyszłość Polski".

Te słowa wyjęte są z deklaracji Obozu Narodowo-Radykalnego, ogłoszonej 14 kwietnia 1934 roku, a więc na długo przed powstaniem O. Z. N.

Czyżby więc to, co głosi dziś Ozon było naprawdę jego własnością? Nie chodzi tu o prawo do głoszenia haseł, bo w przeciwieństwie do innych ugrupowań dążymy do upowszechnienia naszych myśli i założeń. Ale istotę błędu OZN stanowi monopolizowanie prawa do zjednoczenia. O. Z. N. bowiem chce mieć wyłączne prawo do realizacji cudzych haseł, bo inaczej przyznał by się skąd zaczerpnął swe sformułowania.

MANEWRY W EUROPIE

„Polska Zbrojna" pisze o przemianach gospodarczych w Niemczech w związku z ustąpieniem dr. Schachta:

Wszystko to, oczywiście, nie zdaje się przybliżać upragnionej ery gospodarczej pacyfikacji świata. Ale też, jak to niedawno przypomniał jeden z publicystów polskich, mylne jest założenie, że żyjemy w czasach pokoju. „W gruncie rzeczy przez cały rok 1938 toczyła się w Europie wielka wojna manewrowa", a w poszczególnych starciach rozstrzygało porównanie wyników mobilizacji wojskowej, gospodarczej i moralnej.

W tej chwili nic nie zapowiada zakończenia „manewrów", które nadal trwają. I dlatego nie to jest ważne, że w jakimś kraju zdecydowano się na zwiększenie „nacisku na stopę życiową", które za lat X da takie wyniki. Ważne jest to, w jakim stopniu dany kraj już dziś jest i będzie w najbliższej przyszłości gotów do nowych... porównań.

To pogotowie wojenne musi być uznane jako prawo stojące ponad partiami i sporami grupowymi.

Opłatek O. Z. N. z żydami

Wielkie wzburzenie wśród robotników

W Poznaniu i okolicy z wielkim oburzeniem komentowany jest fakt wspólnego opłatka ozonowego „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" z żydami, jaki miał miejsce w Gnaszynie pod Poznaniem.

„Zjednoczenie" jak donosi „Orędownik" urządziło na terenie fabryki opłatek robotniczy, na który zaproszono żydów - dyrektorów zakładu Papuszkę i Goldmana.

Jednak nie skończyło się li tylko na obecności żydów na uroczystości, bowiem Zarząd Związku przystąpił do łamania się opłatkiem z żydami, którzy uśmiechając się, przyjęli opłatek chowając go do kieszeni.

Wywołało to wielkie oburzenie wśród robotników, którzy nie mogli zrozumieć takiego żydolubstwa które przyczyniło się do sprofanowania tradycji, tak drogiej każdemu Polakowi i katolikowi. Fakt ten był dla nich wielką niespodzianką.

Zaolzie składa hołd

poległym swym obrońcom

Stonawa w pow. frysztackim obchodziła niezwykle uroczyście rocznicę śmierci 20 legionistów, którzy w styczniu 1919 r. polegli na polach Stonawy i Olbrachcic w walce z Czechami. Uroczystości przy udziale kilkutysięcznej rzeszy uczestników i delegacji przybyłych z całego Śląska cieszyńskiego oraz pocztów sztandarowych, rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele, skąd ruszył następnie wielki pochód na cmentarz, gdzie spoczywają szczątki bohaterów.

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademia, na program której złożyły się występy chóralne, przemówienia, deklamacje i część koncertowa.

20-lecie pułku

im. Narbutta w Grodnie

W 20-lecie istnienia pułku piechoty im. Ludwika Narbutta w Grodnie, który powstał na ziemi wileńskiej lidzkiej, szczuczyńskiej i grodzieńskiej, na terenie koszar tego pułku ma być wybudowany pomnik ku czci poległych. Na frontonie będą upamiętnione nazwiska: szefa pułku Ludwika Narbutta i pierwszego dowódcy pułku.

Po bokach zostaną umieszczone listy poległych powstania 1863 r. i poległych pułku. Pułk dotychczas wybudował mauzoleum w Dubicach dla Narbutta i jego towarzyszy, którzy tam polegli w r. 1863 a poza tym wystawił krzyż żelazny na miejscu ostatniego biwaku i boju powstańców oraz wydał książkę o Narbucie.

Posiedzenie Rady Naczelnej

Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

We czwartek, 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Feliksa Mrozowskiego całodzienne posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, przy udziale kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich najważniejszych ośrodków wydawniczych Rzeczypospolitej.

Pierwszym punktem porządku obrad były sprawy, związane z wejściem w życie nowego prawa prasowego. Dyrektor St. Kauzik szczegółowo omówił akcję władz Związku Wydawców, podjętą przed ogłoszeniem dekretu prasowego, a zmierzającą do uzgodnienia projektu z postulatami prasy, następnie zaś zanalizował szczegółowo obowiązujące obecnie przepisy z punktu widzenia wydawniczego. Po obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, postanowiono opracować projekt zmian niektórych postanowień prawa prasowego, który byłby przedstawiony Panu Premierowi i Ministrowi Sprawiedliwości. Celem tych zmian byłoby uwzględnienie w szerszym niż dotychczas zakresie, postulatów świata wydawniczego.

Następnie omówiono sprawę bliższej współpracy pomiędzy Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy oraz działalność Komisyj międzyzwiązkowych, a w szczególności Komisji Orzekającej oraz Dziennikarskiej Komisji Kwalifikacyjnej.

Dłuższą dyskusję wywołało zagadnienie cen makulatury, zreferowane przez wicedyrektora Związku Fr. Głowińskiego, który przedstawił zebranym wyniki zabiegów Zarządu Związku w tej sprawie oraz oświetlił sytuację na rynku makulatury.

W dalszym ciągu obrad zebrani wysłuchali sprawozdania z akcji propagandowych Związku na rzecz zwiększenia czytelnictwa dzienników i czasopism, oraz sprawozdania z prac Komitetu Prasy Periodycznej, który rozwija ostatnio nader żywą i owocną działalność.

Następnie dyrektor Związku przedstawił Radzie sprawozdanie finansowe Związku za ubiegły rok operacyjny, bilans na 31 grudnia 1938 r. oraz projekt preliminarza budżetowego Związku na rok bieżący. Zarówno sprawozdanie jak i preliminarz zatwierdzone zostały bez zmian. Ponadto załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Między innymi, w związku z prośbą skierowaną do Związku przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Rada postanowiła zwrócić się do wydawnictw zrzeszonych z apelem o publikowanie wiadomości o listach ofiarodawców na F. O. N., których ogłaszenie podjęte zostało ostatnio przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Hodowca prawdziwych pereł

Mikimoto — król perłopławów

W doskonałej książce Edgara Lajtha: „Kraj Wschodzącego Słońca". („Biblioteka podróżnicza" Trzaski Everta i Michalskiego) znajdujemy między innymi opis jednej z najbardziej rewelacyjnych zdobyczy lat ostatnich. jaką jest niewątpliwie hodowla prawdziwych pereł.

Pierwszym hodowcą był Japończyk Kokici Mikimoto. Dzięki nowoczesnym zdobyczom wiedzy powiodło mu się wytwarzać okrągłe perły bez skazy a jego wynalazek powołał do życia zupełnie nową gałęź przemysłu. Ludzkość ma mu do zawdzięczenia, że ten najwytworniejszy klejnot stał sie przedmiotem produkcji.

Na wystawie przemysłowej w Tokio w r. 1890 Mikimoto spostrzegł muszlę rzeczną z wrośniętym w nią posążkiem Buddy z masy perłowej. Kupuje ten okaz. Ta muszla z Buddą nie daje mu spokoju. W jaki sposób figurka dostała się do muszli? Pewnego dnia łamie muszlę i ku swemu zdumieniu spostrzega, że posążek Buddy. który również połamał, jest tylko zwyczajną, tanią, statuetka ze szkła. pokrytą cienką warstwą masy perłowej. Tegoż dnia udaje się do profesora zoologii, który wygłaszał na wystawie odczyty o życiu perłopłazów. Ten mu wyjaśnia , w jaki sposób włożono szklaną figurkę Buddy do muszli żyjącego perłopławu i jak następnie została ona pokryta wydzielinami tego mięczaka. Ten sam rezultat osiągnie się po włożeniu do skorupy okrągłych ziarenek, a nawet — teoretycznie — można w ten sposób wytwarzać prawdziwe perły.

Ale profesor ostrzega swego młodego gościa przed przesadnymi nadziejami. Wprawdzie w Europie są już w sprzedaży perły, otrzymane z hodowli, ale znacznie ustępują one prawdziwym, handlowa zaś ich wartość jest nie o wiele wyższa od masy perłowej. Przede wszystkim są nieforemne, a w najlepszym razie bywają tylko półokrągłe. poza tym są żółte, matowe i bez blasku. Dotychczas jeszcze nikomu nie udało się wyhodować idealnie okrągłej perły.

Mikimoto szybko powraca do domu i wyprzedaje wszystko, co posiadał, poczym z żoną i trojgiem dzieci przenosi się na samotną wyspę Fatokudzimę. Tu spodziewa się odkryć tajemnicę okrągłej perły. Przez pierwsze trzy miesiące cała rodzina poszukuje młodych żywych perłopławów. Kiedy już nagromadzono całe góry muszli, Mikimoto — zgodnie ze wskazówkami profesora operuje trzy tysiące mięczaków, wkładając w ciało każdego drobne ziarnko masy perłowej. Następnie wrzuca muszlę z powrotem do morza w miejscu przez siebie upatrzonym.

Czeka cztery lata, by mięczaki wytworzyły perły. Jednocześnie zaś bez wytchnienia operuje tysiące żyjących perłopławów.

Rok 1894. W czwartą rocznicę zatopienia pierwszej partii zoperowanych muszli rodzina Mikumoty wydobywa je z morza i zrzuca w stosy przed domem. Z drżeniem serca Mikimoto otwiera jedną muszlę po drugiej...

Lecz jakież rozczarowanie! Trzy czwarte zbioru zniszczyły polipy i trawa morska, a reszta zawiepółperły, jakie od dawna już są sprzedawane w Europie. Ich wartość jest minimalna. Stracono napróżno cztery lata pracy i zaprzepaszczono prawie cały majątek.

Upływają lata żmudnej pracy. Co pół roku Mikimoto wrzuca do morza nową partię zoperowanych perłopławów, a każdy nowy połów jest coraz pomyślniejszy: perły są okrąglejsze, mają piękniejszy blask i barwę, chociaż jeszcze znacznie ustępują naturalnym, zarówno pod względem połysku jak i kształtu. Na każde ulepszenie swej metody Mikimoto uzyskuje patent.

Rok 1913. Wreszcie po dwudziestoletniej żmudnej pracy Mikimoto triumfuje. Zbiór z tego roku daje mu doskonałe, okrągłe perły, które swą symetrią przewyższają nawet naturalne.

Cesarski Urząd Patentowy pośpiesznie wydaje patent ochronny na jego wynalazek. Dowód patentowy Nr. 33640 opisuje sposób wkładania ziarenka do workowatego organu żywego mięczaka i przenoszenie woreczka z ziarenkiem za pomocą operacji do części miękkich innego perłopława, wydzielających masę perłową; po tej operacji należy zdezynfekować ranę, zamknąć skorupę i wrzucić mięczaka do morza na siedem lat, ażeby swoimi wydzielinami pokrył ziarenko.

Wreszcie perły Mikimoto docierają do Paryża. Jubilerzy europejscy są przerażeni. Z patentu dowiadują się, że odtąd można hodować prawdziwe perły. Doprowadzi to do spadku cen pereł naturalnych, do degradacji tego najwspanialszego klejnotu. Ludzie stracą swoje mienie, rodziny będą zrujnowane...

Skoro jednak specjalista może odróżnić perłę hodowaną od naturalnej, przeto jest wyjście z przykrej sytuacji. Zaczyna się akcja obronna i oto Paryż piętnuje perłę hodowlaną jako imitację. Prasa światowa ogłasza krucjatę przeciwko perle japońskiej, a jubilerzy żądają wyroku sądu na Mikimoto.

Przyszło wreszcie do rozprawy sądowej. W charakterze ekspertów wezwano wybitnych profesorów francuskich, amerykańskich, angielskich i niemieckich — wszyscy orzekli, że perła pochodząca z hodowli nie jest bynajmniej imitacją. Wobec tego sąd wydał wyrok uniewinniający.

W r. 1920 zbiór pereł wynosi już z górą milion sztuk, a jednocześnie zagranicą cena perły naturalnej spada katastrofalnie. Wreszcie uratowano naturalną perłę ustanawiając cenę hodowanej na piątą część wartości naturalnej. Mimo to, od czasu wynalazku Mikimoty cena perły naturalnej spadła, nie wiadomo tylko, w jakim stopniu przyczyniła się do tego ogólna depresja gospodarcza.

„DZIEWCZYNA Z LASU"



Scena ze świetnej sztuki Szaniawskiego, wystawionej przez teatr Ateneum. Jaracz (Gajowy). Maszyński (Wielorzecki), Łuszczewski (Witomski).

Ja i Ty
Pan i Pani
My Wy i Oni
Wszyscy
Spotykamy się w środę
1 lutego
w dolnych salonach Adrii
na **WIECZORZE PRASY**

ZAPROSZENIE

otrzymać można w Sekretariacie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

tel. 9-81-81
w godz. 11 — 13 i 17 — 19.

„Kościół w Polsce"

Podjęcie pomnikowego wydawnictwa

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie, podjął się wydania pomnikowego wydawnictwa p. t. „Kościół w Polsce".

Wydawnictwo to zawierać będzie charakterystykę wszystkich archidiecezji. diecezji, parafii i kościołów w Polsce z podaniem ich przeszłości dziejowej i z przedstawieniem stanu obecnego.

Wydawnictwo, którego Redakcja i Administracja mieści się w Warszawie, ul. Chmielna 26/15 telefon 327-08, prosi Wiel. Księży Proboszczów o nadsyłanie fotografii swoich kościołów, swoich osobistych, oraz zwięzłych życiorysów, celem umieszczenia w omawianym wydawnictwie.

Uroczystości 600-lecia

polskiego Lwowa

W r. 1940 Lwów święcić będzie uroczyście 600-lecie **przynależności swej do Polski.**

W związku z tym, zostanie urządzona wystawa, przedstawiająca dzieje miasta. Na wystawie znajdą się modele plastyczne świątyń, plany parków, szereg obrazków i modeli. przedstawiających rozwój komunikacji, wodociągów i t. d.

Ponadto w związku z jubileuszem, zostanie rozpisany konkurs na pomnik króla Kazimierza Wielkiego.

Kradzież pędzla Rembrandta

przez studenta szkoły sztuk pięknych

Pędzel, którym Rembrandt malował swoje ostatnie obrazy, został skradziony.

Ostatnio pędzel znajdował się w posiadaniu rodziny Vlies w Rotterdamie. Właściciele bezcennej pamiątki oskarżają o kradzież studenta szkoły sztuk pięknych w Amsterdamie, Van Heyssingen, który był stałym gościem w domu Vliessów.

Van Heyssingen wkrótce po zniknięciu pędzla ulotnił się również. Jak wykazały dochodzenia policyjne, udał się do portu Vlissingen. Zarządzony za nim pościg nie dał wyników.

Podobno adept sztuk pięknych i wielbiciel Rembrandta zbiegł do Anglii.

Swing i Lambeth-Walk na indeksie

W Niemczech walczą z modnym tańcami

Kierownik Izby Muzycznej na dzielnicę Anhalt, wydał zakaz grania i tańczenia w tej dzielnicy Swinga.

W związku z tym jedno z pism hitlerowskich „Die Bewegung", proponuje wyłączenie również z niemieckiego repertuaru tanecznego Lambeth Walk. Tenże organ występuje przeciwko fotografowaniu, malowaniu i opisywaniu kobiety na modłę „girls" i „wampów".

Pismo stwierdza, że w ciągu tyloletniego obcowania z żydami mentalność żydowska wywarła wpływ na rasę niemiecką, nakładając jej wschodnio żydowskie okulary. Mentalność ta stworzyła z kobiety objekt pożądliwości, girlsę, wampa i chłopczycę.

Pragniemy ustrzec się, pisze „Bewegung", przed tego rodzaju typami, aby nie potrzebować wstydzić się zwania ich kiedyś matkami naszych dzieci.

J. F. WITTKOP 34)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Nie słyszałem takiego określenia — wtrącił Soederlund. — Proszę wytłumaczyć trochę dokładniej, kogo wy nazywacie „ludźmi w cieniu".

Pomyślał przy tym, że jako uśmiercony przez dzienniki i nie mogący sprostować tej pomyłki z braku dowodów osobistych, a oprócz tego podszywający się pod cudze nazwisko Browna, jest właśnie typowym okazem takiego „człowieka w cieniu". Zaniepokoił się nawet. Chciałby popatrzeć teraz w lustro i sprawdzić. czy istotnie rysy jego twarzy nabrały osobliwego wyrazu właściwego ludziom tej kategorii.

— „Ludzie w cieniu"? — powtórzył Kols. — Ogólnie biorąc, to są ludzie bez jutra. Dzień minął i dobrze, a co będzie jutro — nie wiadomo. Odmian tych ludzi jest dużo. Na przykład, są tacy, którzy żyją tylko z tego, że umieją się zachować w towarzystwie i ubierają się dobrze. Ci niby to pracują w tak zwanych „Biurach obsługi dżentelmeńskiej", w „Pogotowiu brydżowym" lub naciągają łatwowiernych, ale ostrożnie i na stosunkowo drobne kwoty, bo wtedy poszkodowany machnie ręką i w najgorszym razie nie odkłoni się takiemu panu. W tłumie odróżnię takiego „ptaka niebieskiego". Mam wyrobione oko.

— I co pan robi, gdy spotka taki piękny okaz?

— Fotografuję go. Ale nie o piękno chodzi, panie Brown, lecz o pewnego rodzaju układ rysów twarzy i o wyrazistość. Wtedy można zdjęcie poprawić trochę, podretuszować... no, i mam to, co mi jest potrzebne.

— Ciekawe... Pan to robi dla sportu albo z amatorstwa? A może pan pisze rozprawę naukową?

— Nie, panie Brown, jestem po prostu fotografem reklamowym.

— Aha! Rozumiem. Więc pan chciał...

— Tak jest, jedna z największych paryskich fabryk ma wypuścić nowy gatunek mydła do golenia i właśnie pan, panie Brown, byłby wymarzonym typem dla reklamy. Ogromnie żałuję, że to nie dojdzie do skutku.

— Dlaczego? Kto panu w tym przeszkadza?

— Pan przede wszystkim... — westchnął Kols.

— Jeszcze nie powiedziałem ostatniego słowa — uśmiechnął się Soederlund.

— Już nie mam żadnej nadziei — potrząsnął głową „łowca twarzy". — Proszę się zastanowić tylko: najdalej za miesiąc w hallach kolejowych, na słupach ogłoszeniowych, na parkanach, w dziennikach, na okładkach czasopism, w każdym zakątku Francji, a może nawet w całej Europie... jednym słowem, gdzie pan się ruszy tylko, wszędzie zobaczy pan swoją podobiznę albo metrowej wielkości, albo jako miniaturę na opakowaniu. Przyjemna perspektywa, prawda?

— Dziwny sposób zdobywania klienta! — roześmiał się Soederlund. — Zamiast dołożyć starań, by przekonać człowieka, pan go jeszcze odstrasza.

— Nie, panie Brown — wyznał szczerze Kols— ale mówię prawdę, bo i tak tego interesu nie zrobię. W knajpie, pełnej dymu i dość skąpo oświetlonej, byłem pewny, że dobrze trafiłem i że to da się zrobić, ale teraz, gdy miałem zaszczyt pana poznać, widzę, żem się pomylił. A szkoda, wielka szkoda!... Nie ma pan pojęcia, jak trudno znaleźć taki typ! Musi mieć rasę, powagę i osobliwy wdzięk... taki trochę surowy i mało uchwytny. Dziesiąty dzień szukam na próżno, a pojutrze kończy się mój termin. Pech, psiakrew!

Kols zrobił taką zmartwioną twarz, że Soederlund ujął go pod ramię i poprowadził w kierunku śródmieścia. Tym odruchem wyraził całą w gruncie rzeczy podświadomą sympatię. jaką uczuł do młodzieńca.

— Więc bardzo zależy panu na odpowiednim typie? — zapytał myśląc, iż oglądanie własnej podobizny na każdym kroku uważałby za ciężki dopust Boży.

Kols w milczeniu skinął głową.

— Hm... a proponuje pan tylko dwieście franków za to okropieństwo — podjął Soederlund. — Diabelnie mało!

(D. c. n.).

Wspaniały okaz jałowca

W okolicy Willenberg w Prusach Wsch. rośnie drzewo jałowcowe. którego wysokość wynosi 17 metrów. Jest to najwyższe drzewo tego gatunku w Europie. Drzewo jest otoczone specjalną opieką i podlega ochronie.

Bal Poleszuków

Noc karnawałową p. n. „BAL POLESZUKÓW" urządza Koło Polesia T. R. Z. W. na rzecz dzieci poleskich w dniu 4 lutego 1939 r. w salonach W. T. W. (ul. Pierackiego 19). — Bilety w cenie zł. 6.— i zł. 4.— (akademickie) nabywać można w Kole Polesia, Marszałkowska 153 m. 1 i przy wejściu.

Kurs pszczelniczy

Kurs pszczelniczy 11-dniowy organizuje Warszawskie Wojewódzkie Towarzystwo Pszczelarzy. Początek kursu 27 lutego r. b.; wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Towarzystwa. ul. Złota 4, tel. 662-38.

ABC SPORTOWE

Na ringach całej Polski

Niespodziewany remis Sobkowiaka z Łączyńskim

Cztery nokauty na meczu Lechia — Elektrit

W niedzielę odbył się w Równem rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wołynia. Warszawa, która tym razem wystawiła silniejszy skład, wygrała zdecydowanie 12:4. W poszczególnych wagach wyniki były następujące (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy Warszawy):

Rundstein pokonał Szpaczyńskiego.
Rotholc znokautował Łoskina.
Lipiński przegrał z Frączkiem.
Tomczyński znokautował Siwka.
Grądkowski wypunktował Pasternaka.
Czarek zremisował z Wierzbickim.
Ciążela odniósł zwycięstwo nad Łogoszowcem.
Albert nie rozstrzygnął walki z Chłopeckim.

SYRENA — WISŁA 11:5

W Krakowie odbył się mecz bokserski pomiędzy stołeczną Syreną i krakowską Wisłą. Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 11:5.

Baśkiewicz znokautował w 1-ej rundzie Juszczyka.
Sobkowiak nierozstrzygnął walki z Łęczyńskim.
W piórkowej — Kozłowski wygrał przez techniczny k. o. w 3-ej rundzie z Bałuckim.
Wasiak wypunktował Chlipkiewicza.
Kolczyński wygrał przez poddanie się Moszkowskiego po 2-ej rundzie.
Mostowski przegrał na punkty z Kowalskim.
Doroba II-gi wygrał przez techniczny k. o. z Kolutem.
Kaszyk został pokonany przez Żbika.

POLONIA — LWS 9:7

W niedzielę odbył się w Lublinie towarzyski mecz bokserski pomiędzy stołeczną Polonią i drużyną lubelską LWS. Zwycięstwo odnieśli bokserzy warszawscy w stosunku 9:7.

W Wilnie odbył się mecz bokserski pomiędzy lwowską Lechią a wileńskim RKS Elektrit, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Lendzin znokautował w 1-ej rundzie Koronę.
Łukmin przegrał z Olbertem,
Malinowski został znokautowany przez Góreckiego w 3-ej rundzie,
Kulesza wypunktował Sidelnikowa,
Berg zwyciężył przez techn. k. o. Różańskiego,
Borys zremisował z Zauerem,
Polakow przegrał przez k. o. w 3-ej rundzie z Baranowskim.
Walka Bluma ze Szkwarkowskim zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

CWS — OKĘCIE 10:4

Rozegrany w hali sportowej CWS towarzyski mecz bokserski CWS — Okęcie zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:4.

FLOTA ZREMISOWAŁA Z ASTORIĄ

W Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy gdyńską Flotą a bydgoską Astorią, zakończony remisem 7:7.

Sensacje mistrzostw siatkówki

Sokół lwowski zdobywa mistrzostwo

Doskonała pozycja Brześcia i Grodna

W niedzielę przed południem w 3 dniu mistrzostw Polski w siatkówce panów rozegrano dalsze spotkania finałowe.

WKS Śmigły (Wilno — LWS (Lublin) 2:1 (15:10, 15:8), RKS (Radom) — KPW (Katowice) 2:1 (12:15 20:18, 15:13), Cresovia (Grodno) — Pogoń (Brześć n/B.) 2:0 (15:13, 15:12), II-gi Sokół (Lwów) — CWS Warszawa) 2:0 (15:11, 15:9), KPW Olsza (Kraków) — AZS (Wilno) 2:1 (15:13, 14:16, 20:18).

Wieczorem turniej został zakończony. Ze względu na wycofanie się z turnieju 3-ch drużyn (Znicz — Łódź, KPW — Katowice i LWS — Lublin) w niedzielę wieczorem rozegrano tylko cztery mecze z następującymi wynikami:

Śmigły (Wilno) — AZS (Wilno) 2:1 (15:17, 15:9, 15:13).
II Sokół (Lwów) — Pogoń (Brześć n/B.) 2:0 (16:14, 15:8).
KPW Pomorzanin (Toruń) — RKS — KPW (Radom) 2:0 (15:13, 15:7).
PWS (Warszawa) — Cresovia (Grodno) 2:1 (12:15, 15:13, 15:9).

Decydujące o mistrzostwie spotkanie między Sokołem a Pogonią przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie lwowskiej, która jedynie w 1-ym secie stoczyła bardzo ciężką walkę, wykazując w secie 2-gim już znaczną przewagę.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju 1-sze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył II-gi Sokół ze Lwowa. Wicemistrzem została Cresovia z Grodna, która wraz z Pogonią (Brześć n/B.) była rewelacją turnieju.

Dalsza kolejność jest następująca: 3) CWS, Warszawa, 4) Pogoń, Brześć n/B., 5) KPW Olsza, Kraków, 6) WKS Śmigły, Wilno, 7) AZS. Wilno, 8) LWS, Lublin, 9) KPW Pomorzanin, Toruń, 10) RKS KPW, Radom 11) KPW, Katowice, 12) Znicz, Łódź.

Sukces rotmistrza Komorowskiego na konkursach w Berlinie

W niedzielę wieczorem odbył się w Berlinie konkurs o wielką nagrodę partii narodowo - socjalistycznej.

Startowało ogółem 105 koni, z tego 33 przeszło pierwszy parcours bez błędu. Z koni polskich bez błędu przeszły przebieg „Wizja" pod por. Zelewskim i „Zbieg drugi" pod rtm. Komorowskim.

W drugim przebiegu już tylko 9 koni miało bezbłędny parcours i nagrodę wygrał Niemiec rtm. Brinckmann na koniu „Baron". Uzyskał on czas 47,4. Drugie i trzecie miejsce podzielili Polak rtm. Komorowski na „Zbiegu II" i Niemiec rtm. Hasse na koniu „Tora", mając identyczny czas 48,2. Czwartym był Niemiec major Momm na koniu „Alchimist" w czasie 48,6, piąty — kpt. Gutierrez (Włochy) na koniu „Torno" w czasie 49,6.

Eksperymenty hokejowe przed mistrzostwami świata

We wtorek odbędzie się w Katowicach treningowy mecz hokejowy pomiędzy dwiema reprezentacjami Polski przed wyjazdem na mistrzostwa świata do Szwajcarii. Składy obu drużyn reprezentacyjnych ustalone zostały w sposób następujący:

Team pierwszy — Maciejko, Kasprzycki — Michalik, Urzon — Burda — Jarecki, Przedpełski — Czyżewski — Andrzejewski.

Team drugi — Muszyński, Werner — Meternich, Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski, Nowak — Zieliński — Nowak II-gi.

Prof. Paruszewski kapitan sportowy PZHL z uporem wstawia beznadziejną parę obrońców warszawskich.

Tandberg bije Rungego ale Szwecja przegrywa z Niemcami

W Hamburgu wobec 8 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Szwecja, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 12:4. W poszczególnych walkach kolejno od muszej do ciężkiej wyniki były następujące (na pierwszym miejscu bokserzy niemieccy):

Obermauer wygrał na punkty z Kreugerem, Wilke przegrał z Almstroemem, Graaf wypunktował Rydella, Nuernberg znokautował w 3-ej rundzie Johnssona, Murach odniósł zwycięstwo nad Oskarem Agrenem, Baumgarten odniósł zwycięstwo nad Granellim, Schmidt wygrał z Per Anderssonem, Runge uległ na punkty pogromcy Piłata Tandbergowi.

Niemcy—Belgia 4:1

8-my międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Niemcami i Belgią zgromadził na stadionie brukselskim przeszło 50 tys. widzów. Zwyciężyły Niemcy w stosunku 4:1 (2:1).

Gąssowski skacze o tyczce na trójmeczu Dęblin — Lwów — Przemyśl

W niedzielę wieczorem odbył się w Przemyślu trójmecz l.-atletyczny pomiędzy reprezentacjami Lwowa, Przemyśla i Dęblina. — W ogólnej punktacji zwyciężył Dęblin, osiągając 67 pkt. przed Lwowem 55 i Przemyślem 34 pkt. Bohaterem meczu był Gąssowski, który startował w kilku konkurencjach, zdobywając dla Dęblina wiele punktów. Wyniki techniczne:

50 m. — Danowski (Lw) 6 sek.
Tyczka — Gąssowski (Dębl.) 3,18.
Sztafeta 3×800 m. — Dęblin 5,42,5.
Skok w zwyż — Niemiec (Lw.) 1,68.
Skok w dal — Olszyna (Dębl.) 6,40 przed Gąssowskim 6,36.
Kula — Augustyński (Dębl.) 12,91.
3000 m. — Borus (Lw.) 9:28,2.
Sztafeta 6×50 m. — Lwów 40,4

Gimnazjum grudziądzkie mistrzem Polski klas czwartych

W korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez redakcję „Sport Szkolny", sukces odniosła klasa czwarta B gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Grudziądzu, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski klas czwartych gimnazjalnych.

Zwycięska drużyna uzyskała 74,7 pkt. Drugie miejsce zajęła czwarta kompania Korpusu Kadetów z Rawicza — 67,5 pkt., 3) Gimn. im. Kopernika w Żywcu i gimn. im. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej po 45 pkt.

Radio

WTOREK

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Drobne utwory skrzypcowe i organowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.50 Pogadanka. 17.05 Utwory fortepianowe. 17.25 Kopalnie węgla na Zaolziu. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników 18.55 Przemówienie ks. biskupa Józefa Gawliny. 19.05 Koncert rozrywkowy. 19.50 Oficerska służba społeczna akademików. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40) sport. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Odczyt prof. Witwickiego. 22.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
19.05 Koncert rozrywkowy.
21.00 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II

14.00 Trio Polskiego Radia. 15.00 Londyńskie orkiestry jazzowe (płyty). 16.00 Chorały Francka (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty) 20.05 „Dlaczego nie patos?". 21.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.15 Melodie hiszpańskie (płyty). 23.00 Sonaty skrzypcowe dawnych mistrzów (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Polskie utwory skrzypcowe. 20.40 Chór Międzyszkolny. 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Wśród żołnierzy. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy. 1.00 Śpiew. 1.25 Fragment z „Potopu" 1.35 Polskie utwory skrzypcowe. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 „Uczmy się polskiej piosenki". 2.30 Muzyka ludowa.

ŚRODA. 1. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla szkół. 11.25 W rytmie tańców polskich (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 O sportach zimowych młodzieży. 16.35 Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. 17.00 O rzemiośle szpiegowskim — odczyt. 17.15 Audycja muzyczna w opr. prof. Kamińskiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". [illegible] konwenansu i nakazy dobrego wychowania". 19.00 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Sport. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.45 „Poezja wieku złotego" 22.00 Folklor różnych krajów: „Jugosławia". 22.45 Muzyka lekka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. (FIS").

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
17.15 „Opowieść o Bachu": „W świecie".
21.00 „Opowieść o Chopinie" — oprac. K. Stromengera.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa gra dla dzieci. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 22.05 „Rozmowa Marianny z Piotrem". Koncert muzyki polskiej. 23.00 Koncert symfoniczny.

STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Pogadanka. 20.25 Koncert. 20.38 Śpiewa Tadeusz Łuczaj. 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiewa Zofia Massalska. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Sport. 1.00 Stanisław Arciszewski śpiewa. 1.25 „Uroda życia". 0.25 Nasze tańce. 1.35 Bronisław Romanowski gra na cymbałkach. 2.00 „Twórcy Zakopanego". 2.10 W rytmie tanga.

—xOx—

Lekkoatletki warszawskie nie błysnęły formą

W niedzielę w Akademii WF na Bielanach odbyły się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy w konkurencji pań. Zawody stały na niskim poziomie. Na starcie zabrakło Cejzikowej i Flakowiczówny.

Wyniki techniczne notujemy:

50 m. — 1) Kałużowa (Pol.) 7,2 sek., 2) Jarzębińska (Skra) 7,4 sek.

500 m. — 1) Zborowska (Pol) 1:31,3 min., 2) Subicz (Skra) 1:37.3.

w dal — 1) Wenclówna (Pol) 476 cm., 2) Kałużowa 470 cm., 3) Chełmińska (Pol) 435 cm.

wzwyż — 1) Chełmińska 138 cm., 2) Wenclówna 130 cm., 3) Jarzębińska (Skra) 125 cm.

kula — 1) Ańska (Mak) 9,10 m., 2) Sawicka (Skra) 8,90 m., 3) Walczakówna (Skra) 7,30 m.

Zawody konne w Warszawie

W niedzielę odbyły się w Warszawie zawody konne, zorganizowane przez sekcję jeździecką WKS Legia.

Wyniki zawodów były następujące:

W konkursie młodego pokolenia dla młodzieży szkolnej do lat 16 1 i 2 miejscem podzielili się Jerzy Karcz i Lubomirski, 3-im i 4-ym Szostak i Ekse.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych oraz oficerów na młodych koniach 12-cie pierwszych miejsc podzielili ex aeque rtm. Sokołowski na koniach Czar i Ezaf, ppor. Święcicki na Dunkanie, ppor. rez. Grzenda na Bziku, por. Walczyński na Emie, por. Nitecki na Czosnku, ppor. Trętowski na Dzirycie, ppor. rez. Ossowski na Cyruliku i por. Ostromęcki na Dorożkarzu.

W konkursie otwartym 1-sze i 2-gie miejsce podzielili por. Piątkowski na Edypie i por. Walczyński na Zeusie VII, 3) ppor. Łukaszewicz na Dantem, 4) i 5) rtm. Sokołowski na Ali-Beju i Tropie.

Wiec protestacyjny przeciwko likwidacji fabryki drożdży w Lesienicach

We Lwowie odbył się w niedzielę wiec robotniczy w sprawie zamierzonej likwidacji fabryki drożdży w Lesienicach, o czym już donosiliśmy.

Szereg mówców wyraziło protest przeciwko planom kartelu drożdżowego, który zamierza definitywnie zamknąć tę placówkę i powiększyć w ten sposób liczbę bezrobotnych. W rezultacie zostało uchwalone podjęcie energicznej akcji przeciwko likwidacji tej fabryki.

Okęcie — Polonia 4:1

Sensacyjna porażka ligowców

W niedzielę odbyły się w Warszawie dwa towarzyskie mecze piłkarskie:

Pierwszy mecz pomiędzy Polonią i Okęciem zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Okęcia w stosunku 4:1 (3:1). Polonia wystąpiła w osłabionym składzie, a z graczy ligowych udział brali jedynie Odrowąż, Przybysz, Przykling i Bzdak. Ten ostatni zawodnik był najlepszy na boisku. Wyróżnić również trzeba juniora Polonii Jagodzińskiego. U zwycięzców najlepsza była obrona oraz trójka ataku. Prowadzenie zdobył dla Polonii Przybysz. W następnych minutach inicjatywę przejęło Okęcie, akcentując swoją przewagę czterema bramkami, strzelonymi przez Polaka, Bartoszewicza, Chęcia i Szkarę.

W drugim meczu Skra wygrała z Orkanem 6:3. Do przerwy prowadził Orkan 3:2.

Oburzenie i rozgoryczenie wzrasta

wśród studentów Polaków Akademii Stomatologicznej

We wczorajszym naszym artykule o zajściach na Akademii Stomatologicznej podane zostało błędnie nazwisko studentki, przydzielonej do grupy żydowskiej p. Juliusza Konstantina.

Obecnie donoszą nam, że p. Kwiatkowska chętnie zastosowała się do rozporządzenia przenoszącego ją do żydowskiej grupy (na co oburzeni jej koledzy zareagowali bojkotem niesolidarnej koleżanki) natomiast studentka IV kursu p. Zmiczerewska, mimo swych ciągłych protestów, dotychczas pozostaje w grupie asystenta i pracuje, nie zaliczając zabiegów klinicznych, co grozi jej poważnymi konsekwencjami przy zaliczeniu roku studiów.

Obecnie ukazało się nowe rozporządzenie prof. Szepelskiego, mocą którego asystent żyd Konstantin ma objąć połowę grupy p asystentki Gabrysiakówny. Oburzeni studenci idąc śladem swej koleżanki Żmiczerewskiej pracują, nie zaliczając zabiegów. Postępowanie prof. Szepelskiego jest żywo komentowane przez całą młodzież Akademii Stomatologicznej.

Oburzenie i rozgoryczenie wzrasta.

Dla charakterystyki prof. Szepelskiego dodać należy, że jedną z pierwszych jego czynności po objęciu katedry dentystyki zachowawczej było mianowanie przy tejże katedrze asystenta Juliusza Konstantina, żyda, władającego źle językiem polskim.

Poświęcenie osiedla dla Junaczek

W Bohorodczanach, pow. stanisławowskiego odbyło się uroczyste poświęcenie żeńskiego osiedla Junackich Hufców Pracy.

Osiedle junaczek obejmie szkołę gospodarstwa domowego wraz z interenatem dla 90-ciu dziewcząt.

Ballangrud i Engnestangen biją rekordy świata w Davos

W Davos odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. W zawodach osiągnięto szereg świetnych wyników. Bezkonkurencyjni okazali się Ballangrud i Engnestangen. Na 1500 m. Ballangrud pobił rekord świata, osiągając czas 2:14 sek., Engnestangen poprawił tylko co ustanowiony rekord na 2:13,8 sek. trzecie miejsce zajął Staksrud.

Belgia - Luksemburg 3:5

Rezerwowa drużyna reprezentacyjna Belgii walczyła w niedzielę z reprezentacją Luksemburga, przegrywając 3:5 (1:2).

Graham Sharp łyżwiarskim mistrzem Europy

W Davos odbyły się w sobotę i niedzielę zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej. 1-sze miejsce zajął Anglik Graham Sharpp, 2) Fred Tomlins (Anglia), 3) Horst Faber (Niemcy), 4) Edi Rada (Niemcy), 5) Gerschwiler (Szwajcaria).

Kompromitacja hokeistów krynickich w Budapeszcie

Hokejowa reprezentacja Krynicy rozegrała w niedzielę wieczorem w Budapeszcie mecz z mistrzem Węgier BKE przegrywając 3:9 (0:4, 2:1, 1:4).

Henkel i Menzel pokonani przez Pelizza

W niedzielę odbył się finałowy mecz w grze pojedyńczej panów o mistrzostwo Francji zimowe. W spotkaniu tym Francuz Pelizza niespodziewanie pokonał Rodericha Menzla (Niemcy) 4:6, 6:2, 6:2, 6:1. W sobotę Pelizza wyeliminował Henkla.

W finale gry pojedyńczej pań Pannetier (Fr.) pokonała Wheeler (Stany Zjedn.) 4:6, 6:2, 6:1.

O mistrzostwo Warszawy w koszykówce

W niedzielę rozegrano szereg dalszych spotkań o mistrzostwo Warszawy w koszykówce klasy A:

Drużyny męskie: Polonia — Skra 79:21, AZS — KPW Pruszków 41:35.

Drużyny męskie: Polonia — AZS 34:28, Makabi — Warszawianka 30:0, walkover.

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283,50; Bruksela 89,45; Kopenhaga 110,60; Londyn 24,77; Nowy Jork 5,29 i trzy ósme; Nowy Jork (kabel) 5,29 i pięć ósmych; Oslo 124,35; Paryż 14,01; Sztokholm 127,60; Zurych 119,50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 84,75; II em. 85,50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 90,50; dolarówka 42,25; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66,50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 66,25; 4 i pół pr. wewn. państw. 65.50; 5 proc. konwersyjna 69,75; 5 proc. kolejowa konwersyjna 66,75.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63,25 — 63,75 — 63,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72,00 — 71,75 — 72,00, (po 1,000 zł.) 72,75. (1936 r.) 71,75.

Akcje: Bank Polski 132,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33,25; Węgiel 32,75 —33,00; Lilpop 91,00; Norblin 100,00; Starachowice 48,50; Żyrardów 60,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmień 16.75 — 17.00, owies I st. 15.25 — 15.50, gryka 18.50 — 19.00; rzepak oż. 54,00 — 55.00, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 315.00 — 335.00, mąka pszenna gatunek I 36.50 — 39.50; gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.00 — 27.00; żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75, miałkie 11.25 — 11.75, żytnie 10.25—10.75; makuchy lniane 23.50 — 24.00; makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00. słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Wśród niebywałego entuzjazmu

Młodzież akademicka zadeklarowała współpracę ze Związkiem Oficerów Rezerwy

W niedzielę, 29 bm. przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się w Warszawie wielkie zebranie akademickie poświęcone propagandzie pracy w Związku Ofcierów Rezerwy R. P.

Salę kasyna garnizonowego wypełniła głównie młodzież akademicka wszystkich wyższych uczelni w Warszawie, poza tym oficerowie i podchorążowie rezerwy już zrzeszeni.

Zebranie zagaił pchor. rez. Hejkin, który przedstawiwszy w ogólnych zarysach cele zebrania powołał do prezydium prezesów wzgl. delegatów Bratnich Pomocy akademickich. Obecni byli m. in. płk. dypl. Tomaszewski, komendant główny Legii Akademickiej, płk. dypl. Pieniążek i płk. dypl. Świątecki w otoczeniu oficerów komendy głównej federacji, jako też oficerów degelatów szkoły podchorążych artylerii. Gości zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Po zagajeniu zebrania zabrał głos prezes gen. dr. Górecki, który w dłuższym wielokrotnie przerywanym oklaskami przemówieniu zainteresował zebranych pracami i zadaniami Związku Oficerów Rezerwy.

Następnie przemówił w gorących słowach prezes Bratniej Pomocy S. G. H. p. Bruliński, który w kilku mocnych i z dużą siłą wygłoszonych tezach zasadniczych ujął entuzjazm młodzieży akademickiej dla armii i pracy wojskowej, po czym odczytał następującą rezolucję:

„Uznając ideologię i działalność Związku Oficerów Rezerwy za wyraz i realizację haseł uzbrojenia ojczyzny, zebrani dziś na apel Związku Oficerów Rezerwy, akademicy stwierdzamy, że obowiązkiem każdego oficera i podchorążego rezerwy jest praca w Związku Oficerów Rezerwy.

W związku z tym wzywamy zarządy Bratnich Pomocy akademickich uczelni warszawskich do nawiązania jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Oficerów Rezerwy, a w szczególności przez:

1) popieranie wszelkich poczynań Związku Oficerów Rezerwy na terenie akademickim,

2) zorganizowanie akcji werbunkowej na terenie uczelni,

3) wprowadzenie do deklaracji członkowskich Bratnich Pomocy rubryk o stosunku do Związku Oficerów Rezerwy.

Tak to przemówienie, jak cytowana rezolucja spotkały się z jednogłośnym przyjęciem.

W obliczu niebezpieczeństwa

Francja stanie jak jeden mąż

Przemówienie min. Bonneta

LANGOULEME, 29. 1. Na bankiecie miejscowej sekcji federacji radykalno - socjalistycznej min. Bonnet wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej.

Nigdy jeszcze od czasów wojny — oświadczył min. Bonnet — Europa **nie przeżywała** chwil tak **burzliwych,** jak te, których jesteśmy **świadkami od 10 miesięcy. Każdego** niemal tygodnia wyrastają przed nami nowe przeszkody, **dołączając** się do tych, **które** musieli zwalczać nasi przodkowie: **wojna w Hiszpanii** i na Dalekim Wschodzie, **żądania** włoskie, niepokój w Europie środkowej.

Pragniemy szczerze pokoju, — stwierdził z naciskiem minister Bonnet — i to pokoju ze wszystkimi narodami, ale gdybyśmy stanęli pewnego dnia w obliczu **trudności**, będziemy stawiać **im czoło z zimną** krwią, jak przystało na naród pewny swych **przeznaczeń.**

Mobilizacja armii francuskiej we wrześniu r. ub. **wykazała, iż** w obliczu niebezpieczeństwa **Francja stanie** jak jeden mąż, **tak, jak** to miało miejsce zawsze w **ciągu** jej długiej historii. Ci, którzy liczą na upadek Francji, **zawiodą** się boleśnie.

Kończąc swe przemówienie — minister Bonnet zaapelował do ducha poświęcenia oraz **męstwa** narodu francuskiego, który w obecnej chwili dziejowej **musi zdobyć** się na ogromny wysiłek, celem zwiększenia swej produkcji i zabezpieczenia najceniejszego dobra, jakim jest — zdaniem ministra — pokój.

Fala uchodźców do Francji rośnie

Wojska narodowe idą naprzód

zdobywając obfity materiał wojenny

SALAMANKA, 29. 1. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje, że wojska narodowe zajęły na froncie katalońskim w strefie północnej miejscowości: **Organa, Montmayor, Figuels de Organa.**

W strefie środkowej miejscowości: **Avinyo, San Juan de Olo, Wilą de San Calders i Talamanca** jak również pozycje w **Sierra Pineda.**

W strefie południowej wojska gen. Franco dotarły do najbliższych okolic **Arenys del Mar** i zajęły wszystkie miejscowości w tej strefie. Poza tym zdobyły miasto **Granollers** i wszystkie miejscowości, położone pomiędzy tym miastem a wybrzeżem.

Dalej komunikat podaje, iż **wzięto do niewoli wielu jeńców i zdobyto obfity materiał wojenny.**

Na froncie Estramadury wojska narodowe nie tylko odparły natarcia nieprzyjacielskie, lecz nawet poprawiły swe pierwsze linie.

Wyrównanie linii frontu

BARCELONA, 29. 1. Wojska narodowe oczyściły już w zupełności tereny, położone na północ od Baladone i na południe od Mataro, z oddziałów nieprzyjacielskich, wyrównując linię frontu na tym odcinku.

W ręce zwycięzców dostała się spora ilość materiału wojennego, oraz kilkuset jeńców.

Według opinii tutejszych kół wojskowych oddziały czerwone straciły, od początku ofensywy katalońskiej, około 100 tysięcy ludzi, wliczając w to 60 tysięcy jeńców. Armia czerwona na froncie katalońskim liczyła, w połowie grudnia r. ub. około 300 tysięcy żołnierzy.

Koła wojskowe wyrażają się ujemnie o obecnym stanie moralnym, wyposażeniu oraz zaopatrzeniu oddziałów republikańskich które ich zdaniem znajdują się w stanie rozkładu.

Ataki czerwonych odparto

BURGOS, 29. 1. Donoszą tu, że pomiędzy Granollers i Guihall de Valles wojska czerwone usiłują wzmocnić swe linie, lecz wszystkie ich przeciwnatarcia, podjęte dziś rano, zostały odparte. Posuwanie się wojsk narodowych trwa nadal na wszystkich odcinkach.

Fala uchodźców wzrasta

PERPIGNAN, 29. 1. Grupa uchodźców, składająca się z około 3 tysięcy ludzi, przeważnie żołnierzy, przekroczyła w kilku punktach granicę francuską.

Do Saint Laurent de Cerdan przybyła grupa uciekinierów, złożona przeważnie z kobiet i dzieci, pochodząca z Lamuga oraz Rio Major.

Do Portvendres w dwóch szalupach przybyło 50 marynarzy w mundurach, wchodzących w skład katalońskiego korpusu ochrony wybrzeża. Na razie marynarze pozostają w szalupach, czekając na pozwolenie władz francuskich wyjścia na ląd.

Spodziewany jest dalszy silny napływ uchodźców.

Internowanie żołnierzy czerwonych

PRATS DE MOLLO, 29. 1. Około 500 żołnierzy wojsk barcelońskich przekroczyło wczoraj wieczorem granicę francuską i zostało po uprzednim rozbrojeniu internowanych w obozie koło Prats de Mollo.

Według zeznań uciekinierów, wojska gen. Franco dotarły już do m. Portes Vich.

Starcie na granicy francuskiej

PERPIGNAN, 29. 1. W pobliżu hiszpańskiej miejscowości granicznej Puigcerda doszło w nocy z soboty na niedzielę do strzelaniny pomiędzy odziałem milicjantów republikańskich, a republikańską strażą graniczną.

Pułk. Galliana usiłował przebić się na czele swego oddziału na stronę francuską, został jednakże spostrzeżony przez straż graniczną, która otworzyła ogień. W czasie strzelaniny dwóch strażników odniosło ciężkie rany.

Cały przemysł w rękach nacjonalistów

BARCELONA, 29. 1. Jak podaje korespondent Havasa, zajęcie m. Granollers, po zdobyciu Barcelony, Tarrasa, Sabadell, Matao i Badalony, oddało w ręce nacjonalistów niemal **cały przemysł** włókienniczy Katalonii czyli Hiszpanii. Tylko niewielka liczba fabryk została zniszczona, tak, iż 70 proc. zakładów wkrótce funkcjonować będzie normalnie.

Głównym zagadnieniem, stojącym obecnie przed tym przemysłem, jest kwestia dewiz.

Miejscem, gdzie odbywał się zakup surowców dla tego przemysłu i brakujących materiałów, będzie nadal Londyn, do którego trzeba będzie zwrócić się o kredyty.

Napad piratów chińskich na parowiec niemiecki

SZANGHAJ, 29. 1. Parowiec niemiecki „Hansa" napadnięty został przy ujściu rzeki Jangtse przez piratów chińskich w chwili, **gdy na pokład jego załadowywano** na północnym brzegu Jangtse **artykuły** żywnościwe, przeznaczone dla Szanghaju.

Jest to już drugi napad na ten statek, dokonany w ciągu jednego miesiąca.

Gdy piraci przeładowali swą zdobycz, złożoną **z większych ilości** mięsa **oraz** soli **z pokładu** „Hansy" na swoje dżonki, **pojawił** się w pobliżu **miejsca** napadu **japoński okręt patrolowy. Pomimo,** że Japończycy **natychmiast** otworzyli ogień z karabinów maszynowych na dżonki, z których odpowiadano gęstym ogniem karabinów ręcznych, piratom chińskim udało się ujść wraz z ich zdobyczą.

Optymizm ks. Mironasa

w sprawie stosunków w Kłajpedzie

KOWNO, 29. 1. Premier rządu litewskiego ks. Mironas przyjął w dniu dzisiejszym dziennikarzy litewskich, z którymi poruszył sprawę ostatnich wydarzeń na terenie kraju kłajpedzkiego.

Ks. Mironas zaznaczył, iż zarówno on, jak i członkowie rządu, bacznie obserwowali przemówienie nowego prezesa dyrektorium kłajpedzkiego i uważają, że ten zwrot przemówienia, który mówi o załatwianiu wszelkich spraw dotyczących kraju kłajpedzkiego w duchu i ideologii narodowo-socjalistycznej, nie może uchodzić za powód do jakichkolwiek konfliktów z rządem centralnym.

Również optymistycznie spogląda premier na sprawę coraz to nowych organizacji niemieckich, bo przecież i Litwini mogą organizować się jak chcą.

Udaremnione manifestacje anty-włoskie

PARYŻ, 29. 1. Donoszą z Tunisu, że przygotowana przez tamtejszych Francuzów manifestacja anty - włoska nie odbyła się na skutek interwencji czynników francuskich.

Porażka Gandhiego

BOMBAJ, 29. 1. Przewodniczącym kongresu hinduskiego wybrany został nieoczekiwanie Bose co uważane jest za porażkę Gandhiego.

Wybuch wulkanu w Chile

SANTIAGO DE CHILE, 29. 1. W pobliżu miejscowości Temuco wydarzył się wybuch wulkanu znanego pod nazwą Llaima. Dotychczas brak wiadomości, czy wybuch ten spowodował jakieś ofiary w ludziach.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

CITTA DEL VATICANO, 29. 1. Od wczoraj bawi w Rzymie arcybiskup Paryża kardynał Verdier, który dziś brał udział w obchodzie 50-tej rocznicy kolegium kanadyjskiego.

JEROZOLIMA, 29. 1. Patriarcha łaciński Jerozolimy msgr. Barlassina został dziś ranny w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się na drodze pomiędzy Jaffą a Jerozolimą.

BIAŁOGRÓD, 29. 1. Spodziewana jest tu w dniach 1 i 2 lutego wizyta rumuńskiego min. spraw zagranicznych Gafencu.

Według wiadomości dzienników białogrodzkich, wizycie tej, której celem byłyby rozmowy na tematy, związane z organizacją basenu naddunajskiego, Bukareszt nadaje charakter prywatny.

HUSZT, 29. 1. Dotychczasowy komendant żandarmerii na Rusi Podkarpackiej płk. Wit został przed niedawnym czasem zdymisjonowany. Na jego miejsce powołany został ppłk. Włodzimierz Wach, Czech z pochodzenia, który jednak zamieszkuje na Rusi od 28 lat.

LONDYN, 29. 1. Koło Singapore rozpoczną się w połowie marca kombinowane manewry floty wschodnio-indyjskiej, w których wezmą udział okręty wojenne w liczbie 25, przebywające obecnie w pobliżu Chin, wzgl. Cejlonu.

MOSKWA, 29. 1. Nastąpiła tu zmiana na stanowisku ludowego komisarza komunikacji. Stanowisko to zajmowane dotychczas przez Bermana, który był w swoim czasie zastępcą Jagody w komisariacie bezpieczeństwa, a także kierownikiem robót przy budowie kanału Moskwa — Wołga, powierzone zostało dotychczasowemu zastępcy Bermana — Jarcewowi.

Kiedy odbędą się wybory samorządowe we Lwowie?

Według obiegających wiadomości, przygotowania do wyborów do rady miejskiej we Lwowie zostaną zakończone w marcu r. b. Wobec tego wybory odbyłyby się z początkiem kwietnia.

Zamach bombowy w Jerozolimie

Starcia, zabójstwa, rewizje

JEROZOLIMA, 29. 1. W ciągu niedzieli doszło na terenie Palestyny do licznych zajść.

Koło m. Statign-Gaza powstańcy arabscy zaatakowali oddział wojsk angielskich. Obustronna strzelanina nie pociągnęła za sobą rozlewu krwi.

W Haifie dokonano rewizji w domach przylegających do meczetu. W czasie rewizji odkryto składy broni i amunicji, na skutek czego aresztowano 17 Arabów.

W pobliżu rzeki Yarkon wywiązała się między powstańcami a żołnierzami brytyjskimi wymiana strzałów, w wyniku której padło dwóch Arabów, jeden został ranny, jeden zaś utonął w rzece.

Połączenie telefoniczne między Jaffą a Jerozolimą zostało ponownie przerwane.

W Lyddzie władze angielskie dokonały szeregu rewizji. Jeden z Arabów, stawiający opór, został rozstrzelany, jeden ranny, kilkunastu zaś aresztowanych.

W Jerozolimie na jednej z głównych ulic rzucono przed kinem bombę, której wybuch zranił 7 osób. Sprawcom zamachu udało się zbiec.

W pobliżu Jerozolimy nieznani sprawcy zatrzymali w niedzielę przed południem autobus, strzelając do pasażerów. Na skutek kul zginęła kobieta arabska, druga zaś została ciężko ranna.

Również w Jaffie zastrzelono kobietę arabską, przy czym zabójstwo miało miejsce w hotelu.

Aresztowanie terrorystów irlandzkich

Bogaty plon rewizji

LONDYN, 29. 1. W Liverpoolu policja aresztowała 7 Irlandczyków.

W czasie rewizji w dzielnicy irlandzkiej znaleziono szereg dokumentów, butelkę z kwasem siarczanym, beczkę nafty, kilka baniek benzyny, aparat sygnałowy typu wojskowego, karabin i kable elektryczne.

Rewizja dokonana została na podstawie wskazówek Scotland Yard.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 8.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121